

**7710/02, Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Wolność wyznania. Prawo do nauki. Zakaz dyskryminacji. Nauczanie religii w szkole publicznej. Obecność stopnia z religii na świadectwie szkolnym., Grzelak v. Polska - Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

LEX nr 578390

**Wyrok**

**Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

**z dnia 15 czerwca 2010 r.**

**7710/02**

**Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Wolność wyznania. Prawo do nauki. Zakaz dyskryminacji. Nauczanie religii w szkole publicznej. Obecność stopnia z religii na świadectwie szkolnym.**

**TEZA nieoceniana co do aktualności**

1. Celem art. 35 ust. 1 Konwencji, który wprowadza zasadę wyczerpania środków odwoławczych dostępnych w prawie krajowym, jest przyznanie Układającym się Państwom możliwości zapobieżenia naruszeniom lub naprawienia naruszeń, które się im zarzuca, zanim zarzuty takie zostaną wniesione do Trybunału. Zasada z art. 35 ust. 1 opiera się na założeniu, odzwierciedlonym w art. 13 Konwencji (z którym wiąże je bliskie podobieństwo), iż istnieje skuteczny krajowy środek odwoławczy dostępny w odniesieniu do zarzucanego naruszenia konwencyjnych praw jednostki.

Niemniej jednak, jedynymi środkami odwoławczymi, których wyczerpania wymaga art. 35 Konwencji, są te środki, które dotyczą zarzucanych naruszeń i jednocześnie są dostępne i wystarczające. Istnienie takich środków odwoławczych musi być wystarczająco pewne, nie tylko w teorii, lecz również w praktyce, a brak tej pewności będzie oznaczać brak wymaganej dostępności i skuteczności [środka odwoławczego].

Należy wskazać, iż [w świetle prawa polskiego] przed złożeniem skargi konstytucyjnej skarżący jest zobowiązany do uzyskania decyzji ostatecznej sądu lub organu administracyjnego. Co ważniejsze, należy wskazać, iż skarga konstytucyjna może zostać uznana za skuteczny środek odwoławczy jedynie wówczas, gdy decyzja indywidualna, której dotyczy zarzut naruszenia Konwencji, została przyjęta przy bezpośrednim zastosowaniu niekonstytucyjnego przepisu prawa krajowego. Jednakże, w niniejszej sprawie skarżący nie mogli uzyskać żadnej sądowej lub administracyjnej decyzji w odniesieniu do swego żądania, by ich syn uczęszczał na lekcje etyki zamiast religii, a [pozwany] rząd nie podnosił, by uzyskanie takiej decyzji przez skarżących było możliwe. Należy w związku z tym wskazać, iż nie zapewniono nauczania etyki, jako że liczba uczniów zainteresowanych była niższa, niż minimum wymagane w rozporządzeniu [z 14.04.1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach]. W konsekwencji skarżący nie uczęszczał na lekcje etyki i w rubryce, która na świadectwie szkolnym jest zarezerwowana na ocenę z "religii/etyki", miał prostą linię.

Ponadto, należy wskazać, iż Trybunał Konstytucyjny, w swym wyroku z dnia 2 grudnia 2009

r. (w sprawie nr U 10/07 [...]) dotyczącym zgodności z Konstytucją z 1997 r. rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 lipca 2007 r. [zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych], utrzymał swe ustalenia poczynione we wcześniejszym wyroku z dnia 20 kwietnia 1993 r. [w sprawie nr U 12/92], w szczególności w odniesieniu do konstytucjonalności nauczania religii (etyki) oraz wynikającego stąd uwzględniania [na świadectwie szkolnym] ocen z tych przedmiotów. Prawdą jest, iż Trybunał Konstytucyjny w obu przypadkach nie odniósł się do konkretnej kwestii braku stopnia lub umieszczenia na świadectwie poziomej linii. Należy jednakże wskazać, iż w swym wyroku z dnia 20 kwietnia 1993 r. Trybunał Konstytucyjny nie zaakceptował argumentu, iż uwzględnianie ocen z regli na świadectwach szkolnych sprowadzało się do naruszenia zasady rozdziału państwa od kościoła oraz zasady neutralności państwa. Trybunał Konstytucyjny stwierdził dalej, iż uwzględnienie takich ocen nie rodziło kwestii naruszenia prawa do zachowania milczenia w sprawach swej religii i przekonań, co zostało zapewnione w art. 2 pkt 5 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. W tych okolicznościach należy uznać, iż każda próba skutecznego zaskarżenia braku wpisania [na świadectwie szkolnym] stopnia z "religii/etyki" skończyłaby się niepowodzeniem. Z powyższych względów należy uznać, iż w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna nie może zostać uznana za środek o wystarczającym stopniu pewności, aby stanowiła ona skuteczny środek odwoławczy.

Stąd wynika, iż podnoszona przez rząd niedopuszczalność skargi przez wzgląd na brak wyczerpania krajowych środków odwoławczych musi zostać odrzucona (por. pkt 57-61 orzeczenia).

2. Artykuł 14 Konwencji uzupełnia inne, materialne postanowienia Konwencji i jej Protokołów. Nie ma on niezależnego istnienia, jako że wywołuje skutek jedynie w odniesieniu do "korzystania z praw i wolności" chronionych przez takie przepisy. Mimo iż zastosowanie art. 14 nie zakłada naruszenia tychże postanowień - i w tym zakresie jest autonomiczne - nie ma miejsca na jego stosowanie, jeżeli dane okoliczności faktyczne nie wchodzą w zakres jednego lub więcej takich materialnych postanowień Konwencji.

Należy wskazać dalej, iż wolność myśli, sumienia i wyznania, jak stanowi art. 9 Konwencji, jest jedną z podstaw "demokratycznego społeczeństwa" w rozumieniu Konwencji. Jest ona, w swym wymiarze religijnym, jednym z najważniejszych elementów, które są konieczne dla stworzenia tożsamości osób wierzących oraz ich koncepcji życia, lecz stanowi ona także ważny atut dla ateistów, agnostyków i osób indyferentnych względem religii. Zależy od tego pluralizm, który jest nieodłącznym elementem społeczeństwa demokratycznego, i o który walczone przez stulecia. Ta wolność obejmuje, między innymi, wolność do posiadania i do nieposiadania przekonań religijnych oraz do praktykowania i do niepraktykowania wyznania. W społeczeństwach demokratycznych, w których wiele religii współistnieje w ramach jednego i tego samego społeczeństwa, może zaistnieć konieczność nałożenia na wolność myśli, sumienia i wyznania ograniczeń w celu pogodzenia interesów różnych grup oraz zapewnienia, iż przekonania każdej osoby zostają poszanowane. Trybunał regularnie podkreślał rolę Państwa jako neutralnego i bezstronnego organizatora praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań, oraz wskazywał, iż rola ta ma charakter przewodni dla porządku

publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w demokratycznym społeczeństwie.

Należy wskazać, iż wolność uzewnętrzniania swych przekonań wyznaniowych zawiera także aspekt negatywny, a mianowicie przysługujące jednostkom prawo do nieujawniania swego wyznania lub przekonań religijnych oraz do niebycia zmuszanym do zajmowania stanowiska, z którego można wywnioskować, czy dana osoba posiada takie przekonania. [...] Artykuł 9 jest także ważnym atutem dla osób niewierzących, takich jak trzeci skarżący w niniejszej sprawie. Stąd bez wątpienia wynika, iż będzie miała miejsce ingerencja w negatywny aspekt tego przepisu, gdy Państwo przyczynia się do powstania sytuacji, w której osoby muszą - bezpośrednio lub pośrednio - ujawnić, iż są osobami niewierzącymi. Ma to tym większe znaczenie, gdy obowiązek taki powstaje w kontekście świadczenia ważnej służby publicznej jaką jest edukacja.

Mając powyższe na względzie należy uznać, iż niewpisanie oceny z "religii/etyki" na kolejnych świadectwach szkolnych trzeciego skarżącego wchodzi w zakres negatywnego aspektu wolności myśli, sumienia i wyznania chronionego przez art. 9 Konwencji i może zostać odczytane jako okoliczność wskazująca na brak jego przynależności wyznaniowej. Stąd wynika, iż art. 14 w związku z art. 9 ma zastosowanie w niniejszej sprawie (por. pkt 84-88 orzeczenia).

3. Różnica w traktowaniu osób znajdujących się w analogicznym lub istotnie podobnym położeniu jest dyskryminująca dla celów art. 14, jeżeli nie ma obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia, czyli, innymi słowy, jeżeli nie realizuje uzasadnionego prawnie celu lub jeżeli nie zachodzi rozsądna relacja proporcjonalności pomiędzy stosowanymi środkami oraz celem, który miał zostać zrealizowany. Układające się Państwo korzysta z marginesu uznania przy dokonywaniu oceny tego, czy i w jakim zakresie różnice w sytuacjach pod innymi względami podobnych uzasadniają różne traktowanie.

Trzeci skarżący zarzucił dyskryminujący charakter niezapewnienia nauczania etyki i wynikający stąd brak oceny z "religii/etyki" na jego szkolnych świadectwach. Należy uznać, iż Trybunał winien ograniczyć rozpatrywanie zarzuconej różnicy w traktowaniu pomiędzy trzecim skarżącym, będącym osobą niewierzącą, która chciała uczęszczać na lekcje etyki, a uczniami uczęszczającymi na lekcje religii, do drugiego aspektu niniejszej skargi, a mianowicie do braku oceny.

Należy wskazać, iż w niniejszej sprawie rodzice trzeciego skarżącego systematycznie zwracali się do władz oświatowych o zorganizowanie dla niego lekcji etyki, którą to możliwość przewidywało rozporządzenie [z 14.04.1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach]. Lekcje takie nie zostały jednakże dla trzeciego skarżącego zorganizowane pomiędzy rokiem szkolnym 1998/1999 a rokiem szkolnym 2008/2009, to jest przez cały okres odbierania przez niego wykształcenia podstawowego i średniego, aż do dnia dzisiejszego. Jak wskazano, powodem ku temu był brak wystarczającej liczby uczniów zainteresowanych uczęszczaniem na takie zajęcia, zgodnie z wymogami wskazanym w przedmiotowym rozporządzeniu. Jako że trzeciemu skarżącemu nie zapewniono lekcji etyki przez cały okres kształcenia, jego coroczne świadectwa szkolne i świadectwa ukończenia szkoły zawierały poziomą linię zamiast oceny z "religii/etyki".

Należy uznać, iż te postanowienia wskazanego rozporządzenia, które przewidują

uwzględnienie oceny z "religii/etyki" na świadectwach szkolnych [zob. § 9 wskazanego rozporządzenia], nie mogą, jako takie, zostać uznane za naruszenie art. 14 w związku z art. 9 Konwencji tak dalece, jak dalece ta ocena stanowi neutralną informację dotyczącą okoliczności, iż uczeń uczestniczył w jednym z dobrowolnych kursów nauczanych w szkole. Regulacja tego rodzaju musi jednakże także uwzględniać prawa uczniów do niebycia przymuszonym, nawet pośrednio, do ujawniania swych przekonań religijnych lub ich braku. Należy wskazać, iż przekonania religijne nie stanowią informacji, które mogą być wykorzystywane w celu różnicowania indywidualnego obywatela w jego relacjach z Państwem. Stanowią one nie tylko sprawę indywidualnego sumienia, lecz mogą także, jak inne informacje, zmieniać się w ciągu życia danej osoby. [...]

Rozstrzygając kwestię oceny z "religii/etyki" na świadectwie szkolnym Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z dnia 20 kwietnia 1993 r. odrzucił argumenty dotyczące zagrożenia podziałem pomiędzy osobami wierzącymi a niewierzącymi. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego opierał się na założeniu, iż każdy zainteresowany uczeń będzie mógł uczęszczać na zajęcia na jeden ze wskazanych przedmiotów. W konsekwencji na świadectwie szkolnym zawsze znajdzie się ocena z "religii/etyki". Trybunał Konstytucyjny uznał dalej, iż uczeń mógłby nawet uczęszczać na zajęcia z obu tych przedmiotów w tym samym roku szkolnym, co w takim przypadku skutkowałoby umieszczeniem na świadectwie średniej oceny z obu przedmiotów w miejscu oceny z "religii/etyki". Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż postronny obserwator nie będzie mógł określić, czy uczeń uczęszczał na lekcje religii czy etyki.

Należy wskazać, iż powyższa analiza przeprowadzona przez Trybunał Konstytucyjny, chociaż co do swej istoty nie przedstawia wątpliwości, wydaje się pomijać inne sytuacje, które mogą powstać w praktyce. W niniejszej sprawie uczeń nie otrzymał stopnia z "religii/etyki" na swoich świadectwach szkolnych, ponieważ szkoła nie była w stanie zorganizować lekcji etyki pomimo wielokrotnych próśb jego rodziców. Należy uznać, iż brak oceny z "religii/etyki" przez każdą rozsądną osobę będzie rozumiany jako wskazanie, iż trzeci skarżący nie uczęszczał na lekcje religii, które były powszechnie dostępne, a tym samym będzie prawdopodobnie postrzegany jako osoba nieposiadająca przekonań religijnych. Rząd w swym oświadczeniu wskazał, iż ogromna większość lekcji religii dotyczyła rzymskiego katolicyzmu. Okoliczność w postaci braku oceny z "religii/etyki" nieuchronnie niosła za sobą określone skojarzenia i wyróżniała dane osoby od osób, które otrzymały ocenę z tego przedmiotu. Stwierdzenie to ma szczególne znaczenie w odniesieniu do państwa takiego jak Polska, gdzie ogromna większość społeczeństwa deklaruje się jako wyznawcy konkretnej religii.

Ponadto, należy wskazać, iż od dnia 1 września 2007 r. sytuacja uczniów takich jak trzeci skarżący stała się nawet bardziej problematyczna ze względu na wejście w życie rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 13 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie [w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych]. Wskazana zmiana rozporządzenia wprowadziła zasadę, iż oceny uzyskane z religii lub etyki będą uwzględniane przy obliczaniu "średniej ocen" uzyskanej przez ucznia w danym roku szkolnym i przy ukończeniu danego poziomu kształcenia. W tej mierze należy wskazać, iż

powyższa zasada może mieć prawdziwie negatywny wpływ na sytuację uczniów takich jak skarżący, którzy nie mogą, pomimo tego, że chcą, uczęszczać na zajęcia z etyki. Uczniowie tacy albo będą mieli trudności z podniesieniem swej średniej oceny, skoro nie mogą uczęszczać na zajęcia z przedmiotu swego wyboru, albo mogą odczuwać presję, by wbrew swemu sumieniu uczęszczać na lekcje religii w celu podniesienia swej średniej oceny. Godnym uwagi w tej mierze jest fakt, iż Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r. [w sprawie nr U 10/07] odniósł się do zagrożenia, w świetle którego wybór religii jako przedmiotu dodatkowego mógł być skutkiem presji wywieranej przez lokalną opinię publiczną, lecz mimo to nie odniósł się do tej kwestii uznając, iż leży ona poza jego kognicją.

Z tych powodów nie można uznać argumentów rządu podnoszących, iż brak oceny z "religii/etyki" ma charakter zupełnie neutralny i po prostu odzwierciedla fakt udziału lub braku udziału w zajęciach religii lub etyki. Ten argument zostaje dalej podważony przez okoliczność, iż na świadectwie ukończenia przez trzeciego skarżącego szkoły podstawowej w odnośnej rubryce widniała pozioma linia, a słowo "etyka" zostało przekreślone. Informacja przekazywana przez taki dokument jest jednoznaczna i w żadnej mierze nie jest neutralna: lekcje etyki nie były dostępne jako przedmiot dodatkowy, a skarżący zdecydował, iż nie będzie uczęszczał na lekcje religii.

[...] Mając powyższe na względzie należy uznać, iż brak stopnia z "religii/etyki" na świadectwach szkolnych trzeciego skarżącego przez cały okres odbierania przez niego wykształcenia sprowadzał się do formy nieuzasadnionej stygmatyzacji trzeciego skarżącego. W tych okolicznościach nie można uznać, iż różnica w traktowaniu pomiędzy osobami niewierzącymi, które chciały uczęszczać na lekcje etyki, a uczniami, którzy uczęszczali na lekcje religii, była obiektywnie i rozsądnie uzasadniona, oraz iż istniała rozsądna relacja proporcjonalności pomiędzy stosowanymi środkami a realizowanym celem. Należy uznać, iż margines uznania przysługujący Państwu został przekroczony w tej mierze, jako że sama istota prawa trzeciego skarżącego do niezewnętrzniania swego wyznania lub przekonań z art. 9 Konwencji została naruszona.

Miało w związku z tym miejsce naruszenie art. 14 w związku z art. 9 Konwencji w odniesieniu do trzeciego skarżącego (por. pkt 88-101 orzeczenia).

4. [W pozwanym Państwie] nauczanie religii i etyki zostało zorganizowane w systemie równoległym, dla każdej religii zgodnie z jej systemem zasad i przekonań, przy czym zastrzeżono, iż nauczanie etyki jest dostępne uczniom zainteresowanym. Oba przedmioty są dobrowolne, a wybór zależy od życzenia rodziców lub uczniów, z tym zastrzeżeniem, iż pewna minimalna liczba uczniów musi być zainteresowana uczęszczaniem na zajęcia z jednego z tych dwóch przedmiotów. Należy wskazać, iż zasadniczo decyzja o wprowadzeniu nauczania religii w szkołach publicznych oraz zastosowanie konkretnego systemu nauczania pozostaje w granicach krajowego marginesu uznania pozostawionego Państwu na podstawie art. 2 Protokołu nr 1. Jedynym ograniczeniem, którego nie można przekroczyć w tej mierze, jest zakaz indoktrynacji. Należy wskazać, iż system nauczania religii i etyki przewidziany w prawie polskim - jeżeli chodzi o model jego stosowania - wchodzi w zakres marginesu uznania pozostawionego Państwu na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 w odniesieniu do planowania i ustalania podstawy programowej [nauczania w szkołach

publicznych].

W związku z tym należy uznać, iż zarzucony brak zapewnienia lekcji etyki nie przejawiał żadnych elementów naruszenia praw pierwszego i drugiego skarżącego [rodziców ucznia odbierającego wykształcenie w szkole publicznej] przysługującym im na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 (por. pkt 104-105 orzeczenia).

#### **PUBLIKACJE**

Poddanie człowieka wbrew jego woli praktykom religijnym lub działaniom sprzecznym z nakazami wyznawanej przez niego religii w kontekście naruszenia swobody sumienia i wyznania

Głosa do wyroku ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., 7710/02

Głosa do wyroku ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., 7710/02

Głosa do wyroku ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., 7710/02

Głosa do wyroku ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., 7710/02

Głosa do wyroku ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., 7710/02

Grzelak przeciwko Polsce - wyrok ETPC z dnia 15 czerwca 2010 r., skarga nr 7710/02, [w:] M.A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010, LEX, 2011, s. 343